

Dlaczego musimy pomóc uchodźcom?

Ze smutkiem, rozgoryczeniem i wstydem czytam, oglądam rasistowskie komentarze, milczenie polityków, zakłamanie mediów, w tle słabego głosu hierarchów polskiego Kościoła w sprawie uchodźców.

Powodów, dla których musimy pomóc mieszkańcom Syrii, Afganistanu Erytrei jest co najmniej kilka.

Podstawowym kryterium wydaje się nasza wspólna historia: tradycja wielokulturowej, wielowyznaniowej, otwartej i tolerancyjnej I Rzeczypospolitej. Kraju gościnnego, wolnego od uprzedzeń, który zawsze pomagał ofiarom pogromów, wojen i prześladowań.

Ostatnie 200 lat polskiej historii to wieczna fala emigracji: politycznej, wojskowej, ekonomicznej. Rzesze polskich uchodźców zawsze mogły liczyć na gościnność, oparcie i pomoc naszych bliższych i dalszych sąsiadów.

II wojna światowa to czas szczególnej próby dla Polaków: masowa eksterminacja żydowskich współmieszkańców II RP przez niemieckich faszystów. Wtedy ceną pomocy dla „starszych braci w wierze” była śmierć lub obóz koncentracyjny. Co ciekawe dzisiaj najszerzej swoje granice dla uchodźców otwierają Niemcy i Austria- kraje które w stworzyły nazizm i fabryki śmierci.

Co stało się z polską Solidarnością, która stworzyła 35 lat temu dzisiejszą III Rzeczpospolitą? Czy egalitaryzm, sprawiedliwość, braterstwo już dawno zniknęły, to tylko puste frazesy?

Jako pełnoprawny członek Unii Europejskiej od kilkunastu lat korzystamy ze swobodnego handlu, braku granic, możliwości pracy i nauki , czerpiąc pełnymi garściami miliardy euro, które zmieniły obraz Polski z zacofanego pokomunistycznego kraju w nowoczesną potęgę, której głos liczy się na forum narodów Europy. Wydaje się naturalne, że musimy spłacić zaciągnięty kredyt zaufania i ten moment nadszedł.

Drugim, równie ważnym kryterium naszej postawy wydaje się polska racja stanu. Jeżeli chcemy być poważnym europejskim graczem nie możemy pozostać obojętni na problemy globalne. Trzymanie się czwórki wyszehradzkiej z rasistowskim premierem Orbanem na czele to nie tylko obraza polskiej historii i tradycji, ale ksenofobiczna bomba , która uderzy w nas wszystkich. Unia Europejska to globalne problemy, za których inicjację nie odpowiadamy, ale z którymi musimy się zmierzyć. Nie ma co liczyć na korzystne rozwiązania klimatyczne, budżetowe, gospodarcze w przyszłości jeśli pokazujemy rasistowską twarz współczesnego Polaka. Premier Ewa Kopacz przy udziale Donalda Tuska powinna zaproponować wspólne rozwiązania, które pogodzą zwaśnione kraje Europy.

Jest jeszcze trzecie kryterium ponadczasowe : niezależne od tradycji historycznej i uwarunkowań politycznych - chrześcijańska tożsamość współczesnej Polski zakorzeniona w naszej tradycji od 1000 lat. To właśnie chrześcijańskie miłosierdzie i empatia wymaga, aby pomóc każdemu człowiekowi prześladowanemu niezależnie od jego pochodzenia, religii, kultury. Wezwanie polskiego Papieża sprzed wielu lat „otwórzcie drzwi Chrystusowi „, każe dziś widzieć w uchodźcach cierpiącego Zbawiciela, który czeka na naszą wyciągniętą rękę.. To swoisty sprawdzian dla jakości naszej wiary jej przełożenia w życiu codziennym. Ostatnia deklaracja arcybiskupa Stanisława Gądeckiego każe grupować pomoc wokół wspólnot parafialnych : to test naszej dojrzałości religijnej, politycznej i obywatelskiej.

Lek. med . Przemysław Smolik